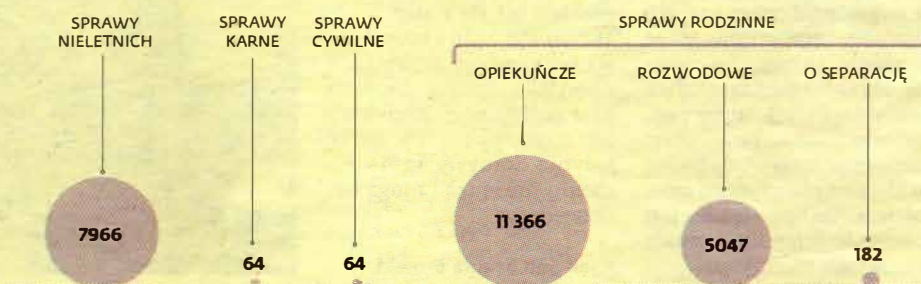


Opinie do rozwodów należycie umocowane

To na pewno **nie jest kompleksowa regulacja** – tak eksperci oceniają ustawę tworzącą podstawę prawną dla nowej instytucji powołanej do wydawania opinii w sprawach rozwodowych

Opinie w sprawach rodzinnych

Liczba opinii wydanych przez RODK w 2012 roku



RODK zgodnie z rozporządzeniem regulującym zakres ich działania upoważnione były do:

- przeprowadzania badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawania na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora
- prowadzenia mediacji w sprawach nieletnich i sprawach rodzinnych na zlecenie sądu
- sprawowania opieki specjalistycznej nad nieletnimi skierowanymi przez sąd
- prowadzenia poradnictwa specjalistycznego dla nieletnich, ich rodzin oraz rodzin zagrożonych demoralizacją, na zlecenie sądu
- współdziałania z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu, instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką ochrony i umacniania rodziny

Opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów zgodnie z wchodzącą ustawą będą uprawnione do:

- sporządzania, na zlecenie sądu lub prokuratora, opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich
- prowadzenia mediacji i wywiadów środowiskowych w sprawach nieletnich
- prowadzenia poradnictwa specjalistycznego dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin
- współdziałania z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu

Anna Krzyżanowska
anna.krzyzanowska@infor.pl

Nie do rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (RODK), a do zespołów sądowych specjalistów kierowane będą wnioski o wydanie opinii w sprawach rozwodowych. Jutro wchodzi w życie część przepisów ustawy regulującej status działania opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1418 – dalej u.o.z.s.s.). Cały akt zacznie obowiązywać 1 stycznia 2016 r.

Przekroczenie delegacji

Wedle uzasadnienia projektu ustawa ma na celu usankcjonowanie wieloletniej praktyki wydawania przez ośrodki opinii w zróżnicowanych kategoriach spraw. Co się kryje pod tym stwierdzeniem? To, że zarówno w doktrynie, jak i w praktyce od lat kwestionowano możliwość wydawania opinii przez rodzinne ośrodki w sprawach innych niż dotyczące nieletnich. Brakowało bowiem ustawowych podstaw do tego, aby RODK wypowiadały się na tematy związane np. ze sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej czy utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Mimo tego – na przekór usta-

małoletnich i młodocianych. Ministerialne rozporządzenie zakres ten zaś w nieuzasadniony sposób poszerzyło m.in. o sprawy rodzinne, w tym rozwodowe. Sprawa dotąd jednak nie została przez TK rozpoznana. Co więcej; nowa ustawa – na co zwróciła uwaga Helsińska Fundacja Praw Człowieka – miała właśnie „na celu »uniknięcie« ewentualnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności przepisów regulujących działanie RODK poprzez stworzenie wyraźnej podstawy ustawowej dla funkcjonowania RODK w obecnym kształcie”.

Opiniodawczych zespołów od RODK nie będzie co do zasady wiele różnic. Zgodnie z art. 25 u.o.z.s.s. rodzinne ośrodki w całym kraju z dniem wejścia w życie ustawy staną się właśnie owymi zespołami

wróżą powodzenia takim powództwom.

– TK nie stwierdził niekonstytucyjności przepisów tej ustawy, a zatem obowiązuje zasada domniemania jej konstytucyjności w omawianym zakresie – wskazuje Maciej Kujawski z biura prokuratora generalnego.

Podobnego zdania jest Ewelina Milan, wykładowca Uczelni Łazarskiego.

– Wejście w życie przepisów o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów nie zmieni tego, że również pod rządami poprzednich uregulowań prawnych nie można było skarżyć i zmieniać zapadłych w trakcie procesu rozwodowego lub poza nim orzeczeń w przedmiocie np. ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej, ustalających sposób kontaktu rodzica z dzieckiem – ocenia

– Stąd nie dziwię się, że pokutuje stereotyp o stronniczości ośrodków – podsumowuje mec. Winiarek.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ustawodawca mógłby pokusić się o stworzenie klarownego i kompleksowego aktu prawnego, który wyeliminowałby takie zarzuty. Tymczasem ustawa „w przeważającej większości zawiera normy regulujące kwestie pracownicze, pomijając całkowicie kwestie organizacji pracy wewnątrz zespołów”. Co więcej – na co zwraca uwagę fundacja – ustawodawca, przyznając OZSS dodatkowe funkcje, np. prowadzenie mediacji, nie zastrzegł, że mogą je realizować jedynie mediatorzy. Nie zdecydowano się też na rozwiązanie przeciwdziałające konfliktowi interesów między specjalistami OZSS a osobami

nowej instytucji powołanej do wydawania opinii w sprawach rozwodowych

Anna Krzyżanowska

anna.krzyzanowska@infor.pl

Nie do rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (RODK), a do zespołów sądowych specjalistów kierowane będą wnioski o wydanie opinii w sprawach rozwodowych. Jutro wchodzi w życie część przepisów ustawy regulującej status działania opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1418 - dalej u.o.z.s.s.). Cały akt znacznie obowiązywać 1 stycznia 2016 r.

Przekroczenie delegacji

Wedle uzasadnienia projektu ustawa ma na celu usankcjonowanie wieloletniej praktyki wydawania przez ośrodki opinii w zróżnicowanych kategoriach spraw. Co się kryje pod tym stwierdzeniem? To, że zarówno w doktrynie, jak i w praktyce od lat kwestionowano możliwość wydawania opinii przez rodzinne ośrodki w sprawach innych niż dotyczące nieletnich. Brakowało bowiem ustawowych podstaw do tego, aby RODK wypowiadały się na tematy związane np. ze sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej czy utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Mimo tego - na przekór ustawie - opiniowanie w sprawach rodzinnych stało się ich podstawową działalnością (patrz: ramka). Zezwalała na to rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków (Dz.U. z 2001 r. nr 97, poz. 1063).

Działalność podmiotów, obok ustawowo uregulowanych ich uprawnień, i to w tak drażliwym obszarze jak sprawy rodzinne, stała się przed dwoma laty przedmiotem wniosku prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt U 6/13). Zarzucił rozporządzeniu przekroczenie delegacji ustawowej. Andrzej Seremet podnosił, że z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 1982 r. nr 35, poz. 228 ze zm.) wynika jedynie to, że ośrodki powinny wydawać opinie w sprawach demoralizacji, postępowań poradczych i postępowań karnych wykonawczych wobec

RODK zgodnie z rozporządzeniem regulującym zakres ich działania upoważnione były do:

- przeprowadzania badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawania na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora
- prowadzenia mediacji w sprawach nieletnich i sprawach rodzinnych na zlecenie sądu
- sprawowania opieki specjalistycznej nad nieletnimi skierowanymi przez sąd
- prowadzenia poradnictwa specjalistycznego dla nieletnich, ich rodzin oraz rodzin zagrożonych demoralizacją, na zlecenie sądu
- współdziałania z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu, instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką ochrony i umacniania rodziny

małoletnich i młodocianych. Ministerialne rozporządzenie zakres ten zaś w nieuzasadniony sposób poszerzyło m.in. o sprawy rodzinne, w tym rozwodowe. Sprawa dotąd jednak nie została przez TK rozpoznana. Co więcej: nowa ustawa - na co zwróciła uwaga Helsińska Fundacja Praw Człowieka - miała właśnie „na celu »uniknięcie« ewentualnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności przepisów regulujących działanie RODK poprzez stworzenie wyraźnej podstawy ustawowej dla funkcjonowania RODK w obecnym kształcie”.

Opiniodawczych zespołów od RODK nie będzie co do zasady wiele różnic. Zgodnie z art. 25 u.o.z.s.s. rodzinne ośrodki w całym kraju z dniem wejścia w życie ustawy staną się właśnie owymi zespołami sądowych specjalistów.

Podważanie orzeczeń

Ale w ustawie jest też kilka ważniejszych - niż tylko modyfikacja nomenklatury - zmian:

- na ustawą, a nie jak dotychczas rozporządzeniem, wskazywać będzie, że OZSS mogą sporządzać opinie w sprawach rodzinnych;
- w przeciwieństwie do RODK zespoły staną się częścią sądów okręgowych, a nie ich organami pomocniczymi. Pojawia się zatem pytanie: czy skoro ustawodawca niejako przyznał się do błędu co do dotychczasowych zasad funkcjonowania RODK i zdecydował się na czytelne wyartykułowanie zadań zespołów, istnieje możliwość wzruszenia wyroków, które w swych rozstrzygnięciach bazowały na opiniach ośrodków wydanych z przekroczeniem delegacji ustawowej? Prawnicy nie

wróżą powodzenia takim powodztwom.

- TK nie stwierdził niekonstytucyjności przepisów tej ustawy, a zatem obowiązuje zasada domniemania jej konstytucyjności w omawianym zakresie - wskazuje Maciej Kujawski z biura prokuratora generalnego.

Podobnego zdania jest Ewelina Milan, wykładowca Uczelni Łazarskiego.

- Wejście w życie przepisów o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów nie zmieni tego, że również pod rządami poprzednich uregulowań prawnych nie można było skarżyć i zmieniać zapadłych w trakcie procesu rozwodowego lub poza nim orzeczeń w przedmiocie np. ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej, ustalających sposób kontaktu rodzica z dzieckiem - ocenia prawniczka.

Łębsza zmiana

Prawnicy żałują jednak, że ustawą nie spróbowano wyeliminować głównych zastrzeżeń co do wartości merytorycznej wydawanych opinii. - W przypadku konfliktu między rozważającymi się małżonkami regułą jest występowanie przez sądy o opinie do pracowników RODK. I stają się one podstawowym dowodem. W większości spraw ich stanowiska są trafne - podkreśla adwokat Rafał Winiarek z kancelarii Winiarek i Wspólnicy specjalizującej się w prawie rodzinnym.

Zaraz jednak dodaje, że spotkał się z takimi przypadkami, gdy RODK wydały opinie, np. w zakresie dalszej opieki nad dzieckiem, korzystną jedynie dla matki, mimo że materia dowodowy jasno wskazywał, że jest to sprzeczne z dobrem dziecka.

Opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów zgodnie z wchodzącą ustawą będą uprawnione do:

- sporządzania, na zlecenie sądu lub prokuratora, opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich
- prowadzenia mediacji i wywiadów środowiskowych w sprawach nieletnich
- prowadzenia poradnictwa specjalistycznego dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin
- współdziałania z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu

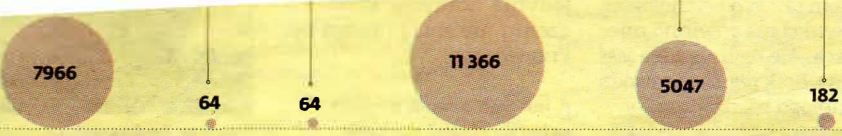
- Stąd nie dziwię się, że pokutuje stereotyp o stroniczości ośrodków - podsumowuje mec. Winiarek.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ustawodawca mógłby pokusić się o stworzenie klarownego i kompleksowego aktu prawnego, który wyeliminowałby takie zarzuty. Tymczasem ustawa „w przeważającej większości zawiera normy regulujące kwestie pracownicze, pomijając całkowicie kwestie organizacji pracy wewnątrz zespołów”. Co więcej - na co zwraca uwagę fundacja - ustawodawca, przyznając OZSS dodatkowe funkcje, np. prowadzenie mediacji, nie zastrzegł, że mogą je realizować jedynie mediatorzy. Nie zdecydowano się też na rozwiązanie przeciwdziałające konfliktowi interesów między specjalistami OZSS a osobami poddawanych badaniom. Zarzuty HFPC dotyczą też braku szczegółowych zasad funkcjonowania zespołów - np. co do sposobu zawiadamiania o terminie badania czy określenia maksymalnego terminu na jego przeprowadzenie i wydanie opinii.

- Obecnie na wyznaczenie terminu badania czeka się średnio dwa miesiące, na wydanie opinii kolejny miesiąc. Brak w nowej ustawie jasno zakreślonych terminów to błąd. Sprawy takie powinny być rozpoznawane szybko, bo inaczej blokują wydanie orzeczenia np. o kontaktach z dzieckiem czy w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej - przyznaje mec. Winiarek.

PISALIŚMY O TYM

Łatanie dziur w sprawach rodzinnych - DGP nr 66/2013
www.prawo.gazetaprawna.pl



wła
j spr
ń, k
em b
ywn
awid
insta
liedo
wani
resu
roduj
onsu
ie, ja
grozi
czekiw
a. Kla
ytelna
e, a w
za abur
sędzia
two
wyższego
15 r., sygn.
gazetaprawna